

BENEDYKT RENARD – ARCHITEKT POLSKI XVIII W.

(wznowienie artykułu z „Biuletynu Historii Sztuki” 51, 1989, nr 1 [wyd. 1991])

Poniższy tekst jest w zasadzie zgodny z wersją wysłaną do redakcji „Biuletynu Historii Sztuki” 9 stycznia 1990, z uwzględnieniem korekty z 27 lipca 1990. Skład „Biuletynu” odbywał się wówczas ręcznie i trwał bardzo długo, a możliwości wprowadzania zmian były ograniczone. Dlatego artykuł wydrukowany wiosną 1991 w pewnych drobnych szczegółach nie odpowiadał ostatecznej wersji autorskiej. Różnice dotyczyły m.in. życiorysu Jana Renarda i numeracji przypisów. Reedycja jest oparta na oryginalnym zachowanym pliku, z niewielkimi zmianami (jak np. uzupełnienie w przypisie 21 miejsca pochówku Orzelskiej na podstawie aktu zgonu, nowe odczytanie rachunków Jana Renarda w przypisie 27 oraz listu Lagnasca z 12 V 1725 przy odsyłaczu nr 74).

Od ukończenia artykułu w r. 1990 nie zajmowałem się już architekturą barokową, nie orientuję się więc, w jakim stopniu tekst się przeterminował. Parę lat później profesor Jerzy Kowalczyk pisał, że „działalność architektoniczna Renarda w Polsce rysuje się na razie dosyć mgliście, ale przyszłe odkrycia z pewnością przyniosą wiele miłych niespodzianek, był to bowiem artysta utalentowany i wykształcony. Niespokojne i lekkomyślne usposobienie było mu z pewnością przeszkodą w zajęciu znaczącego miejsca” (J. Kowalczyk, *Rola Rzymu w późnobarokowej architekturze polskiej*, „Rocznik Historii Sztuki”, t. XX, 1994, s. 232). Ciekaw jestem, czy te odkrycia już nastąpiły, a wzmianka o lekkomyślnym usposobieniu bohatera powiększa tę ciekawość.

Bezpośrednim impulsem dla reedycji było stwierdzenie, że zawarte w artykule ustalenia biograficzne dotyczące Anny Orzelskiej dotąd nie weszły do obiegu. Wstawiając artykuł do Internetu mam nadzieję, że może te kwestie zainteresują czytelników.

Marek Zgórnjak

Kraków, styczeń 2013

*

Wybitny znawca poloników włoskich, Maciej Loreta, pisząc przed sześćdziesięciu laty o artystach polskich w Rzymie w XVIII wieku, wymienił dwóch architektów, uczniów Akademii Św. Łukasza: Kaspra Bażankę i Benedykta Renarda. Nie mogąc podać zbyt wielu informacji o Bażance i mając nawet wątpliwości co do

brzmienia jego nazwiska, dostrzegł przede wszystkim u Renarda znamiona talentu i artystycznego wykształcenia¹. Obecnie twórczość Bażanki jest stosunkowo dokładnie zbadana i uważa się go za jednego z najwybitniejszych artystów działających w Polsce w pierwszej połowie XVIII wieku. Stan publikowanych badań na temat Renarda jest natomiast mało zaawansowany. Podstawowe dane znajdziemy w krótkim haśle w słowniku Thieme-Beckera z roku 1934, opracowanym przez Zygmunta Batowskiego.

W biografii tym, opartym w dużej mierze na ustaleniach Loreta, czytamy, że Renard, urodzony około roku 1680, studiował architekturę w Akademii Św. Łukasza, gdzie w latach 1705, 1706 i 1708 zdobył nagrody w konkursach klementyńskich. Zaraz potem, w roku 1708, został mianowany papieskim inżynierem i był wzmiankowany w Rzymie do roku 1716. W roku 1711 wykonał według rysunku Filippo Barigioniego rycinę przedstawiającą fontannę na Piazza della Rotonda. W roku 1712 przedstawił polskiej kongregacji w Rzymie plany hospicjum przy kościele Św. Stanisława. Nieco później (w roku 1718) przebywał w Bolonii. Późniejsze jego losy – ani dzieła – nie były znane. Batowski napisał także, że artysta ten mógł być identyczny z Janem Benedyktem Renardem, pochodzącym z francuskiej rodziny, nobilitowanym w Polsce w roku 1719 i obdarzonym w roku następnym tytułem barona².

Ta ostatnia informacja, wynikająca z niedokładnego odczytania *Herbarza Niesieckiego*, jest jednak błędna. Dowódca gwardii koronnej i saski generał Jan Baptysta Renard³ był bowiem bratem Benedykta i on to właśnie otrzymał polską nobilitację, nie w 1719, lecz dopiero w 1726 roku. Jan Renard, pomimo roli jaką odgrywał na dworze i w armii Wettynów, został jednak – w stopniu większym nawet niż Benedykt – zapomniany przez naszą historiografię⁴. Stwierdzenie Niesieckiego⁵, iż siostrzenicą braci Renard była Anna Orzelska, zauważone wprawdzie przez biografów tej

¹M. Loreta, *Gli artisti polacchi a Roma nel Settecento*, Milano-Roma 1929, s. 33–34; tenże, *Życie polskie w Rzymie w XVIII wieku*, Roma 1930, s. 10, 300.

²Z. Batowski, *Renard Benedykt* [w:] *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler*, 28, Leipzig 1934, s. 154. Przed Z. Batowskim z polskich autorów wzmiankowali Renarda (poza M. Loretem) E. Rastawiecki (*Słownik rytowników polskich*, Poznań 1886, s. 258) i M. Gebarowicz (*O artystach polskich w Rzymie. (Polacy – uczniowie Akademii Św. Łukasza w XVIII w.)*, „Przegląd Warszawski” 5, 1925, s. 171–172).

³Zob. M. Zgórnjak, *Renard Jan Baptysta* [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB) 31, 1988, s. 106–107.

⁴O żadnym z braci nie ma np. wzmianki w niedawno wydanej książce znakomitego badacza epoki saskiej, Jacka Staszewskiego, *Polacy w osiemnastowiecznym Dreźnie* (Ossolineum 1986 (właśc. 1987)).

⁵K. Niesiecki, *Herbarz polski*, VIII, Lipsk 1841, s. 106.

ukochanej legitymowanej córki Augusta II, niekoronowanej królowej jego dworu ostatnich lat panowania⁶, było jednak pomijane przez innych historyków i nie wpłynęło na wyświetlenie znaczenia tej rodziny.

Nowsza polskojęzyczna literatura na temat Benedykta Renarda wniosła niezbyt wiele do jego biografii. Notatka w słowniku architektów Łoży wzbogaciła zasób faktów podanych przez Batowskiego jedynie o wiadomość nieprawdziwą (dotyczącą rzekomego epitafium Renarda w Węgrowie)⁷, sprostowaną następnie przez Mariusza Karpowicza w artykule o polonikach w Akademii Św. Łukasza, zawierającym również próbę szerszej charakterystyki stylistycznej rzymskich rysunków Renarda⁸. Rysunki te – istotny przykład polsko-włoskich związków artystycznych – zostały także krótko omówione (i częściowo reprodukowane) przez Irenę Malinowską w katalogu polskiej wystawy w Palazzo Venezia w Rzymie w roku 1975⁹. Dla naszej historii sztuki Renard pozostawał jednak postacią mało konkretną, skoro jeszcze niedawno w monografii pałacu Radziwiłłów w Warszawie określono go jako „nieznanego bliżej architekta, kapitana De Renard”¹⁰. Życiorys Benedykta Renarda dla Polskiego Słownika Biograficznego, opracowany przez piszącego te słowa w r. 1986, zawierał szereg nowych danych, zarówno o jego działalności w Rzymie, jak i o pracach rysunkowych w Kamieńcu Podolskim i w Dreźnie¹¹. Dalsze informacje, oparte m.in. na archiwalnych wypisach Euzebiusza Łopacińskiego przechowywanych w Ośrodku Dokumentacji Zabytków w Warszawie, a dotyczące projektów Renarda dla Radziwiłłów i prac na zamku warszawskim, ogłosił Jerzy Kowalczyk¹².

Kwerenda w źródłach rękopiśmiennych i w osiemnastowiecznych czasopismach oraz dokładniejsze od-

⁶J. Bartoszewicz, *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*, II, Petersburg 1856, s. 327–328. S. Szenic, *Mars i Syrena*, (wyd. 2) Warszawa 1966, s. 633–651 (rozdział *Kampament pod Wilanowem*), zwł. s. 636–639; tenże, *Królewskie kariery warszawianek*, Warszawa 1971, s. 58.

⁷S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 256.

⁸M. Karpowicz, *Polonica w Akademii Św. Łukasza*, BHS XXXIII, 1971, s. 383–388.

⁹*Polonia: arte e cultura dal medio-evo all'illuminismo*, Roma, Palazzo Venezia 1975, s. 228.

¹⁰Z. Bania, T.S. Jaroszewski, *Pałac Rady Ministrów*, Warszawa 1980, s. 34.

¹¹M. Zgórnjak, *Renard Benedykt* [w:] PSB 31, 1988, s. 104–106.

¹²J. Kowalczyk, *August II i architekci warszawscy*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 33, 1988, zes. 1, s. 11–14. Przed opublikowaniem swojego artykułu prof. Kowalczyk w listopadzie 1986 w recenzji wydawniczej życiorysu B. Renarda dla PSB udostępnił mi uprzejmie wyniki swoich badań, dzięki czemu mogły się one znaleźć w tekście biogramu. Będzie to poniżej sygnalizowane w tekście lub przypisach.



1. B. Renard, Portal pałacu Sciarra-Colonna w Rzymie, rysunek konkursowy z r. 1705. Archivio Storico dell'Accademia di San Luca (dalej: ASL) nr 154

czytanie herbarzy i przegląd zagranicznej literatury na temat rzymskiego baroku pierwszej połowy XVIII w. przyniosły nieco materiałów, dzięki którym kariery braci Renard, będące interesującym przyczynkiem do dziejów epoki saskiej, a także działalność artystyczna Benedykta, przedstawiają się pełniej. Szczególnie owocne było przebadanie papierów Renardów z Deśtnego zachowanych w archiwum państwowym w Opawie¹³. Papiery te, choć nie zawierają prawie mate-

¹³Informacji o istnieniu tego zespołu zechciał mi udzielić prof. Józef Gierowski, za co składam mu serdeczne podziękowanie. Prof. Jaroslav Valenta z Pragi i prof. Milan Myška z Opawy okazali mi w dotarciu do archiwum daleko idącą pomoc, za co również jestem im wdzięczny. Dziękuję także dyrekcji i pracownikom SOA w Opawie za życzliwe udostępnienie materiałów. Archiwum Renardów przechowywane było do r. 1945 w pałacu w miejscowości Deštné (Teschen), należącym do tej rodziny do r. 1882. Zespół ten, choć noszący ślady zniszczeń związanych prawdopodobnie z ostatnią zmianą właściciela, liczy jeszcze ponad 160 jednostek (ok. 10 m bieżących) i zawiera bardzo interesujące materiały do politycznej i wojskowej historii Polski i Saksonii w XVIII w. Dużą część stanowią papiery Jana Renarda, w tym kilkanaście tomów dzienni-

riałów na temat interesującego nas architekta, pozwoliły jednak wyjaśnić kwestie dotyczące jego rodziny i sprawę Orzelskiej.

Hipotezy na temat pochodzenia rodziny Renardów są rozmaite, należy jednak przyjąć zgodnie z brzmieniem nazwiska, że wywodziła się ona z Francji, o czym znajdujemy wzmianki w źródłach¹⁴ i opracowaniach. Nie jest wykluczone, że Renardowie wyjechali z Francji jako hugonoci, być może najpierw do protestanckich Niemiec. Ojciec obu braci, z zawodu kupiec, przybył do Warszawy prawdopodobnie z Hamburga i tu przeszedł na katolicyzm¹⁵. Tutaj też August II miał poznać piękną pannę Renard. Data przybycia Renardów do Polski nie jest ustalona, musiało to w każdym razie nastąpić przed rokiem 1705, kiedy to Benedykt, pierwszy raz wzmiankowany w Rzymie, został określony jako „Polacco”¹⁶

Szczegóły ani nawet data związku Augusta II z Renardówną nie są znane¹⁷; dlatego nie wiadomo, jaki

ków wojennych z lat 1708–1746 oraz korespondencja z wieloma wybitnymi osobistościami epoki saskiej.

¹⁴„Familia de Renard ex Gallia oriunda ...”. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Metryka Koronna, ks. 252, k. 33 r.; *Umbra Magnae Aquilinae Alae ... Joannis ... de Renard, ..., Ad Scenicis Ignes in Regio Varsaviensi Soc. Jesu Athenaeo Protensa; Anno ... MDCCXXXII ...*, k. D.

¹⁵*Johann Baptista, Graf von Renard (Einige ... Todes-Fälle ...: VI.)*, „Genealogisch-historische Nachrichten ...”, XCII Theil, 1746, s. 659. Tę wersję, z różnymi zresztą błędami, najczęściej spotyka się w herbarzach. Zob. Siebmacher, *Wappenbuch*, passim. (wg indeksu); J. Ostrowski, *Księga herbowa rodów polskich*, III, s. 314. Z kolei L. Piotrowski, popełniając przy tym szereg pomyłek, wyraża przypuszczenie o żydowskim pochodzeniu rodziny Renard, której protoplasta miał nosić nazwisko Fuchs. [L. Piotrowski] L. Korwin, *Szlachta neoficka*, Kraków 1939, II, s. 217–218. Według innej, mało znanej wersji wydarzeń, którą podaje dziewiętnastowieczna glosa na jednym z rękopisów w archiwum drezdeńskim, Jan Renard urodził się jeszcze we Francji, w Lyonie. Do nawiązania znajomości jego siostry z Augustem II miało dojść w Brukseli podczas kampanii wojennej 1708 roku, w której książę elektor incognito uczestniczył. K. v. Weber, *Zur Geschichte des sächsischen Hofes und Landes unter Friedrich August III.*, „Archiv für die sächsische Geschichte” VIII, 1870, s. 36–37. Zob. tegoż, *Aus vier Jahrhunderten*, Neue Folge, I, s. 249. Warto zauważyć, że w lecie 1708 r. Jan Renard rzeczywiście przebywał w obozie pod Brukselą. J. Renard, *Journal de Brabant*, T. I, Opava, Státní oblastní archiv, zespól Deštné (dalej: Deštné), bez sygn.

¹⁶Narodowość Benedykta Renarda jest określona w sprawozdaniach z konkursów Akademii, wydanych w latach 1705, 1706 i 1708. Dziękuję p. doc. Adamowi Małkiewiczowi za udostępnienie mi wypisów z tych rzadkich druków. Własnoręczny podpis „Benedetto Renard Polacco Inv., e Delin.” widnieje na projektach akademii sztuki z r. 1708. Wcześniejsze rysunki są opisane (z podaniem narodowości) ręką sekretarza Akademii.

¹⁷Nie wyjaśnia tej kwestii archiwum Renardów z Deštného, noszące ślady ingerencji cenzury domowej. Np. w księdze rachunkowej Jana Renarda (Deštné, sygn. 77) w części zawierającej zapis wydarzeń rodzinnych usunięto szereg kart.

był wpływ tej znajomości na początki kariery obu braci – Jana i Benedykta. Warto wspomnieć, że i najlepiej zorientowani współcześni niewiele mogli powiedzieć na temat matki Orzelskiej. Jej nazwisko, dzisiaj ustalone dzięki archiwaliom, nie było ówczesnie znane¹⁸: wahał się co do niego nawet baron Pöllnitz¹⁹, wytrawny plotkarz, od którego mamy najwięcej informacji o naturalnych i legitymowanych dzieciach Augusta II. Także rok urodzenia przyszłej hrabiny nie był dotąd pewny; przyjmowano zazwyczaj lata ok. 1702 lub 1707²⁰. Nie wykorzystane przez historyków prasowe nekrologi Orzelskiej podają datę urodzenia 23 XI 1707²¹, a więc przypadająca już na okres studiów Benedykta Renarda w Rzymie.

Najbardziej błyskotliwa kariera stała się udziałem Jana Renarda²². W r. 1708 wysłano go z Drezna do Flandrii, gdzie aż do r. 1712 uczestniczył wraz z saskim korpusem w wojnie o sukcesję hiszpańską²³. Szybko awansował i w latach 1715–1716 w walkach z konfederacją tarnogrodzką występował już jako podpułkownik. Wkrótce potem został mianowany generalnym adiutantem i pułkownikiem w regimencie gwardii pieszej koronnej (1716), a także otrzymał intratną funkcję generalnego kwatermistrza. W r. 1717 ożenił się w Dreźnie z Marią Teresą z domu Dryan, poczem (w 1718) przeniósł się na stałe do Warszawy²⁴. W r. 1720 otrzymał wraz z żoną, bratem Benedyktem i siostrą Anną Kata-

¹⁸Na Renardównę wskazuje m.in. Marron, rezydent francuski w Warszawie, w liście z 15 VII 1726: „Ce prince [August II] a une fille de la fille d’un marchand françois nommé Renard, qui épousa depuis un nommé le comte Guiscard.” Nawiasem mówiąc, dalsza część jego relacji potwierdza kwestionowaną dotychczas wersję o niezwykle pośpiesznym tempie budowy dla Orzelskiej Pałacu Błękitnego w Warszawie: „Tous les ouvriers de la ville et des environs sont occupés jour et nuit à un palais que ce prince fait batir et meubler avec beaucoup d’éclat”. Cyt. za J. Pichon, *Vie de Charles-Henry Comte de Hoym ...*, Paris 1880, II, s. 300.

¹⁹Wypowiada się raz za Henriette Duval, raz za Francuzką Renard. K.L. Pöllnitz, *La Saxe galante. Nouvelle édition. Augmentée de l’histoire des enfants légitimés d’Auguste II*, Amsterdam (1735), s. 302, 420. W innym miejscu przyznaje się do niewiedzy (*Mémoires de baron de Pöllnitz*, Liège 1734, I, s. 161).

²⁰M. Czaplńska, *Orzelska Anna Katarzyna*, PSB 24, 1979, s. 300–301.

²¹„Mercure de France”, Oct., 2^e vol. 1769, s. 213; „Fortgesetzte Neue Genealogisch-Historische Nachrichten” 106, 1770, s. 710–712. Występuje także data urodzenia 6 X 1707. *Die natürlichen Kinder Augusti II*, „Der Genealogische Archivarius” XVI, 1735, s. 37. Nekrologi uściślają również datę i miejsce śmierci oraz miejsce pochówku: 27 IX 1769, Grenoble, kościół Św. Ludwika. Odpis aktu zgonu Anny Orzelskiej w Bibliothéque de l’Arsenal w Paryżu (rkp. 6685, k. 274) podaje datę pogrzebu: 29 IX i dokładniejszą lokalizację: kaplica Św. Jana Chrzciciela w tym kościele.

²²Zob. M. Zgórniak, *Renard Jan Baptysta ...*

²³J. Renard, *Journal de Brabant* (zachowane tomy: 1, 3 i 5). Deštné, bez sygn.

²⁴Księga rachunkowa Jana Renarda, Deštné, sygn. 77, k. nlb.

rzyną, wdową po Klaudiuszu Henryku de Morel de Carrieres, dziedziczny tytuł baronów z własnym herbem. Dyplom nadania tytułu odebrał w Warszawie Benedykt Renard, pozostający w służbie królewskiej jako rotmistrz jazdy²⁵. Po śmierci Anny Katarzyny (w maju 1721 lub 1722)²⁶ Jan Renard opiekował się swoją siostrzenicą: finansował jej utrzymanie i zarządzał majątkiem²⁷. Po legitymowaniu Orzelskiej Renard w r. 1726 otrzymał na sejmie grodzieńskim polskie szlachectwo. Był potem cześnikiem, podczaszym i wreszcie stolnikiem nurskim, a także starostą tyszowieckim (od 1732); dzierżawił ponadto bogatą ekonomię malborską. Brał udział w sławnych kampaeniach Augusta II pod Mühlberg-Zeithain (1730) i pod Warszawą (1732), gdzie był oficerem służbowym.

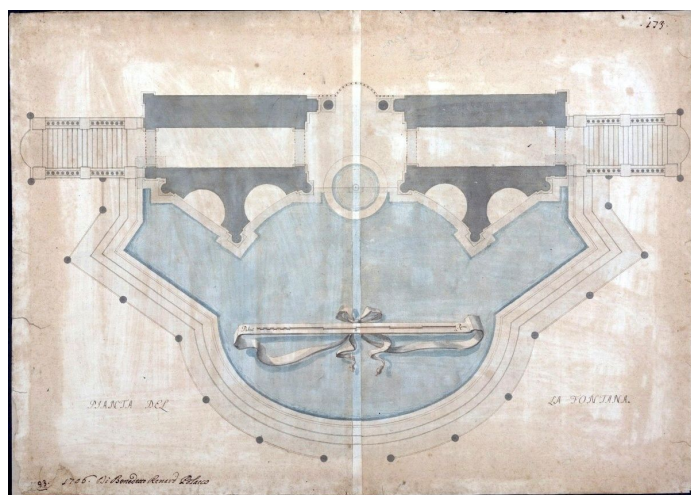
Po śmierci króla Jan Renard walczył w wojnie sukcesyjnej polskiej po stronie Sasów, od roku 1734 jako generał-major. Dowodził potem saskimi oddziałami w wojnie austriacko-tureckiej w Banacie i Siedmiogrodzie (w l. 1737–1739). W sierpniu 1741 August III przyznał mu tytuł hrabiowski z (odmiennym) herbem Renard. W wojnie o sukcesję austriacką pełnił ważne funkcje; odznaczył się m.in. w zdobyciu Pragi (25/26 XI 1741). Podczas zimowej kampanii na Morawach (1741/1742) opiekował się szesnastoletnim Aleksandrem Poniatowskim (1725–1744). Będąc indygeną, a zarazem zaufanym Augusta III, odgrywał istotną rolę w zamierzeniach stronnictwa dworskiego w Warszawie w związku z planowaną aukcją wojska (1744), którego duża część miała stanąć pod jego bezpośrednim dowództwem, z pominięciem władzy hetmanów. Jako szef saskiej gwardii przybocznej w stopniu (od sierpnia 1745) generała piechoty Renard wziął następnie udział w tzw. drugiej wojnie śląskiej (1744–1745). Ranny w bitwie pod Dobromierzem (Hohenfriedberg, 4 VI 1745), odbył całą kampanię aż do klęski pod Kesselsdorfem (15 XII) i wkrótce potem (14 II 1746) zmarł w Dreźnie wskutek choroby.

O ile Jan Renard – choć zapomniany przez naszą historiografię – pozostawił po sobie liczne ślady w źród-

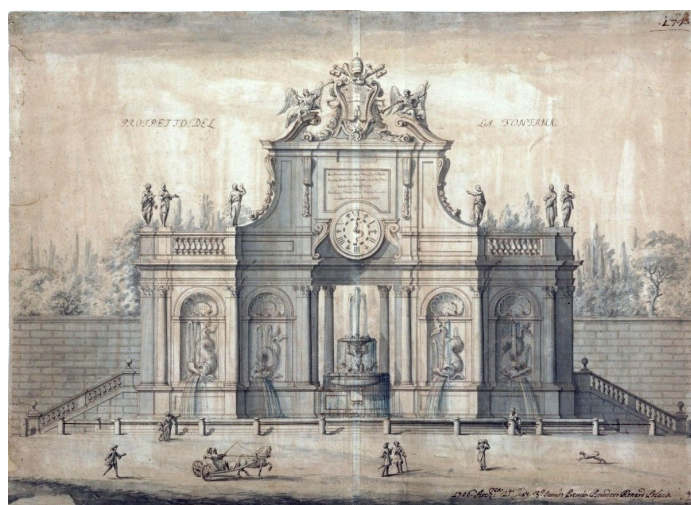
²⁵ AGAD, Metryka Kor., ks. 252, k. 33–35, ks. 222, k. 456–459.

²⁶ Została pochowana w Warszawie w kościele Św. Jana, przy wielkim ołtarzu od strony zakrystii. Księga rachunkowa Jana Renarda. Deštné, sygn. 77, k. nlb.

²⁷ J. Renard, *Depenses regulieres dans mon menage pendant une année [1723, ..., 1728]*: „pour l'habillement de Mad^{lle} Morel” (najpierw 300, a w 1728 450 zł). Deštné, sygn. 77, k. nlb.; J. Renard, *Compte de ma caisse réglée à Varsovie [1723, ..., 1728]*: „Je dois: [...] 6.333,10 à ma nièce Mad^{lle} Morel” powtarza się w zestawieniach półrocznych, a 9 IV 1727 wpisano: „De ce que je dois: [...] 12.666,20 que je donne à Mad^{lle} Morel en mariage”. Deštné, sygn. 142, k. nlb. Wzmianka o małżeństwie mogłaby wskazywać, że nie chodzi o Orzelską, lecz o inną siostrzenicę J. Renarda. Jednakże z tekstu nie wynika, że data małżeństwa była określona.

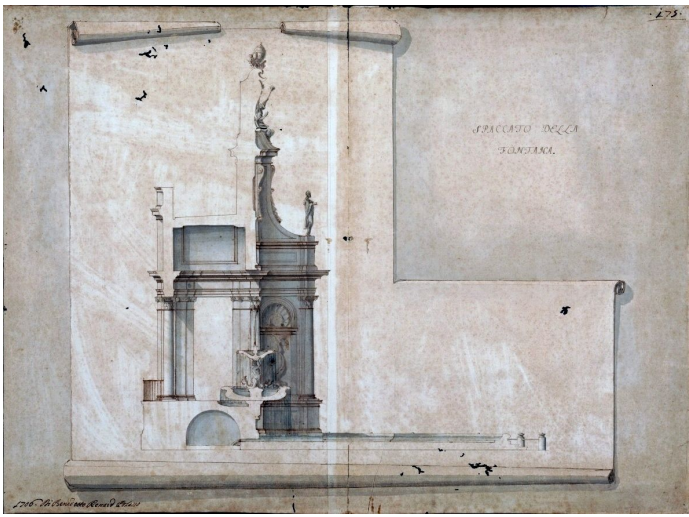


2. B. Renard, Fontanna. Projekt konkursowy z r. 1706, rzut. ASL nr 167



3. B. Renard, Fontanna. Projekt konkursowy z r. 1706, widok. ASL nr 168

dłach i dziewiętnastowiecznych opracowaniach historii saskiej i polskiej, a przede wszystkim w archiwum rodzinnym zachowanym w Opawie, uzupełnienie biografii Benedykta następcza wiele trudności. Pierwsza o nim wzmianka źródłowa pochodzi z roku 1705 i wiąże się z jego udziałem w architektonicznym konkursie w Akademii Św. Łukasza. Czas przybycia Renarda do Rzymu i podjęcia nauki można określić tylko w przybliżeniu na rok 1704. Długość trwania studiów, polegających na pobieraniu lekcji u jednego lub kilku członków kongregacji, nie była bowiem ustalona. Filippo Juvarra potrzebował na nie tylko jednego roku (I nagroda w I klasie w 1705 r.), inni studiowali 3 lub 4 lata, niektórzy nawet 7 lat. Sprawdzianem wyników były corocznie organizowane konkursy w zakresie malarstwa, rzeźby i architektury. Tematy konkursów ogłaszano na kilka miesięcy (do 1 roku) przed terminem złożenia prac.



4. B. Renard, Fontanna. Projekt konkursowy z r. 1706, przekrój. ASL nr 169

Pierwszy zachowany rysunek Renarda²⁸, nagrodzony drugim miejscem w trzeciej klasie w roku 1705, nie jest oryginalnym projektem – jak sądził Mariusz Karpowicz – lecz pomiarem portalu rzymskiego pałacu Sciarra-Colonna, pochodzącego z końca XVI wieku (il. 1). Jak pisze Henry A. Millon, konkurenci prawdopodobnie nie rysowali tego portalu wyłącznie z natury, ale posiłkowali się ryciną z wydanego kilka lat wcześniej architektonicznego traktatu Domenica De Rossi²⁹. Pierwszą nagrodę zdobył osiemnastoletni Filippo Vasconi, który także w dwóch następnych konkursach (w latach 1706 i 1707) zajął pierwsze miejsca w kolejnych klasach. Oba nagrodzone rysunki, doskonale zakomponowane, reprezentują wysoki poziom; uderza w nich starannie opracowany detal i światłocien oraz prawidłowe wykreślenie cieni rzuconych.

Artystyczna indywidualność Renarda ujawniła się w większym stopniu podczas konkursu w drugiej klasie, w roku 1706. Program konkursu, opracowany przez wiceprzewodniczącego kongregacji akademickiej, architekta Francesco Fontanę³⁰, obejmował plan, przekrój i widok publicznej fontanny dla wielkiego miasta („metropolii”). Fontanna miała być zaopatrzona

²⁸Wymiary 72x52 cm. Archiwum Akademii Św. Łukasza w Rzymie, nr 154. Zob. P. Marconi, A. Cipriani, E. Valeriani, *I disegni di architettura dell'Archivio Storico dell'Accademia di San Luca*, Roma 1974.

²⁹*Studio d'architettura civile*, I, Roma 1702. Zob. H.A. Millon, *Filippo Juvarra and the Accademia di San Luca in Rome in the Early Eighteenth Century* [w:] *Projects and Monuments in the Period of the Roman Baroque*. Ed. by H. Hager and S.S. Munshower (Papers in Art History from the Pennsylvania State University, Vol. 1), University Park 1984, s. 18.

³⁰Zob. L. Pirotta, *Francesco Fontana sostituto di Carlo Maratta nel Principato dell'Accademia di San Luca*, „L'Urbe” XXXI, Nuova Serie, 1968, n° 2.

w trzy oddzielne wypływy wody, kolumny, statuy, napisy i dekorację heraldyczną³¹. Nagrody zdobyli, poza Renardem, czterej architekci pochodzący z Rzymu. Pierwsze miejsce zajął wspomniany już Filippo Vasconi, drugie ex aequo Giacomo Ciolli i Ferdinando Reif, trzecie ex aequo Giovanni Domenico Navone i Benedykt Renard.

Projekt Renarda³² (il. 2, 3, 4) odznacza się niezwykle skomplikowanym i scenograficznym ujęciem, w niektórych szczegółach bardziej nawet rozbudowanym niż to przewidywał program (Renard zaprojektował 5 wypływów wody). Jak zauważył amerykański badacz rzymskiej architektury barokowej, Hellmut Hager, projekt ten stara się łączyć motywy charakterystyczne dla twórczości wielkich architektów pełnego baroku rzymskiego XVII wieku. Sfalowany zarys elewacji fontanny Renarda powtarza rozwiązanie fasady kościoła Santa Maria dei Sette Dolori Borrominiego, a środkowy prześwit ujęty kolumnami nawiązuje do stosowanego w kręgu Berniniego – na przykład w kościele Sant'Andrea al Quirinale – subtelnego rozgraniczenia przestrzeni. W obu projektach dostrzega Hager analogie z barokową scenografią³³.

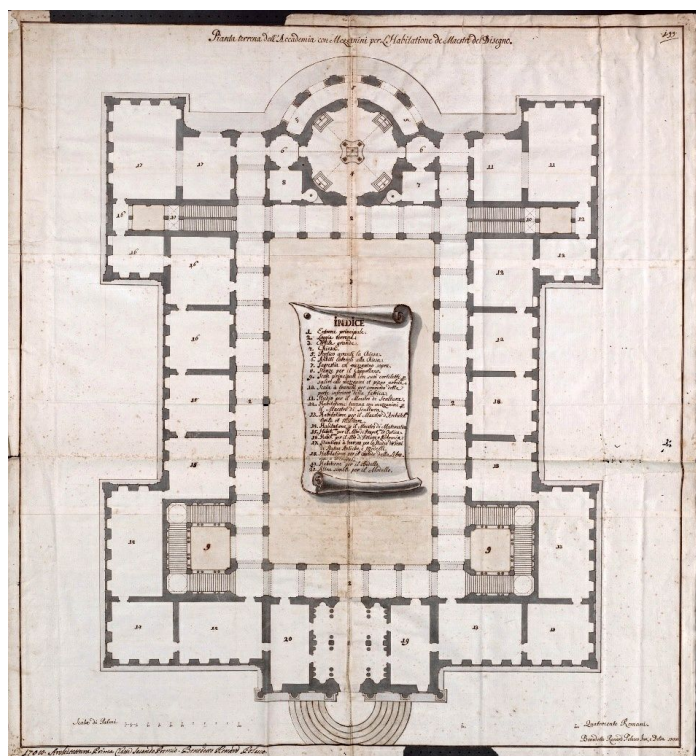
Również W. Eisler, omawiając wyniki konkursu z 1706 roku uważa, że rozdział nagród nie odpowiadał wartości poszczególnych prac, bowiem wyżej od pozostałych rysunków należy ocenić projekty Giacomina Ciolli i Renarda, odzwierciedlające najnowsze tendencje panujące w tym czasie w środowisku architektów związanych z Akademią Św. Łukasza. Zwłaszcza projekt Renarda uznaje Eisler za wyraz bogatej i obdarzonej wyobraźnią indywidualności twórczej. Jego oryginalność polega m.in. na wprowadzeniu monumentalnych schodów wiodących poza ścianę fasady, pozwalających na percepcję budowli i znajdującego się za nią ogrodu z różnych punktów widzenia³⁴.

³¹Warto zauważyć, że tematy w pierwszej i drugiej klasie były powiązane tematycznie. Konkurenci w pierwszej klasie mieli zaprojektować forum dla tej samej metropolii. Zob. *Le belle arti in lega con la poesia per l'Accademia del Disegno Celebrata in Campidoglio il dì 6 Maggio 1706 ...*, In Roma per Gaetano Zanobij Stampatore ... [1706]. Wypisy z tego druku udostępnił mi uprzejmie doc. A. Małkiewicz.

³²Wymiary rysunków 52x75 cm. Archiwum Akademii, nr 167–169. Zob. P. Marconi, A. Cipriani, E. Valeriani, *op.cit.*

³³H. Hager, *Puntualizzazioni su disegni scenici teatrali e l'architettura scenografica del periodo barocco a Roma*, „Bollettino del Centro Internazionale di Studi di Architettura Andrea Palladio” XVII, 1975, s. 123–124.

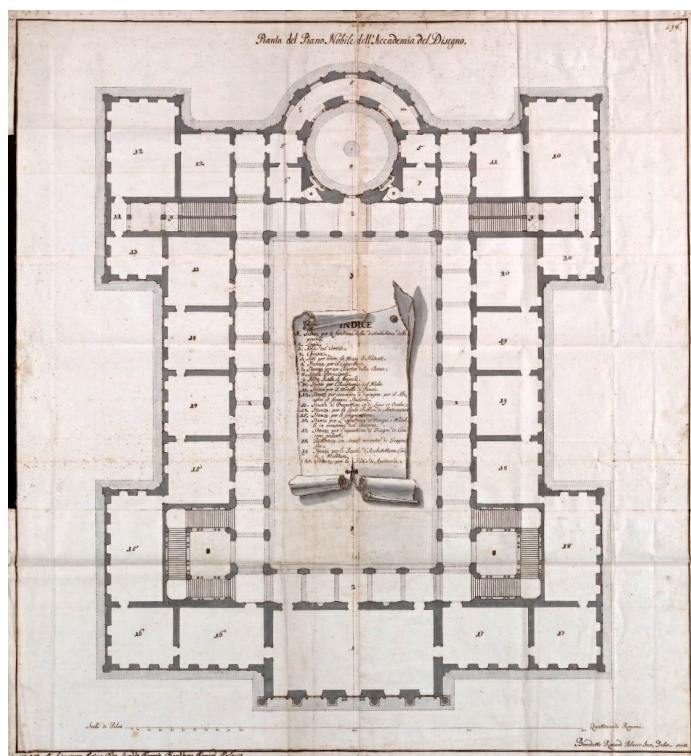
³⁴Środkowy prześwit porównuje W. Eisler z podobnym motywem zastosowanym przez Carlo Fontanę w Aqua Paola (1700). W. Eisler, *Concorso Clementino of 1706* [w:] *Architectural Fantasy and Reality. Drawings from the Accademia Nazionale di San Luca in Rome. Concorsi Clementini 1700–1750*. Drawings selected and catalogue research directed by H. Hager. Museum of Art, The Pennsylvania State University, University Park 1982, s. 55–57.



5. B. Renard, Accademia del Disegno. Projekt konkursowy z r. 1708, rzut parteru. ASL nr 195

Mariusz Karpowicz, a później także inni badacze, zwrócili uwagę na podobieństwo niektórych elementów projektu Renarda i fontanny Trevi, której obecna postać pochodzi, jak wiadomo, dopiero z lat 1732–62. Jest to tym bardziej interesujące, że w okresie ogłoszenia konkursu zastanawiano się w Rzymie nad ukończeniem tej fontanny, rozpoczętej przez Berniniego w latach czterdziestych XVII wieku. W latach 1703–1706 w pracowni Carla Fontany powstało nawet kilka projektów, wtedy jednak nie wykorzystanych; propozycje rozwiązania fontanny Trevi szkicował także Filippo Juvarra. Wydaje się, że program konkursu z 1706 roku nie przewidywał przyjęcia projektów do realizacji. Można jednak sądzić, że zarówno Renard, jak i Ciolli liczyli się z taką możliwością, ponieważ założone przez nich wymiary basenu odpowiadają – inaczej niż w projektach pozostałych konkurentów – istniejącym już siedemnastowiecznym elementom. Wspólny dla obu projektów centralnie położony prześwit przypada na wolną wówczas przestrzeń (zabudowaną murem w roku 1728) między dwoma pałacami stanowiącymi tło fontanny. Podobny prześwit występował także we wspomnianych rysunkach z kręgu C. Fontany i Juvarry, których przeznaczenie dla placu di Trevi jest dowiedzione³⁵.

³⁵Tamże, s. 53, 57; J.A. Pinto, *The Trevi Fountain: Unexecuted Projects from the Pontificate of Clement XI* [w:] *Projects and Monuments ...*, s. 100–127; tenże, *The Trevi Fountain*, New Haven and London 1986, s. 89.

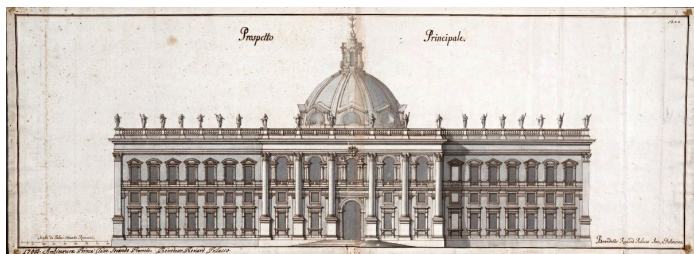


6. B. Renard, Accademia del Disegno. Projekt konkursowy z r. 1708, rzut piętra. ASL nr 196

Nie ma wiadomości o udziale Renarda w konkursie w roku 1707. Dokumenty Akademii notują tylko nazwiska artystów nagrodzonych, wiadomo więc w każdym razie, że Renard żadnego miejsca w tym konkursie nie zajął. W roku następnym (1708) przyznano mu natomiast drugą nagrodę w pierwszej (najwyższej) klasie architektury za projekt gmachu „akademii sztuki” (Accademia del Disegno) dla stolicy, obejmującego pracownię, sale wykładowe, salon przeznaczony na coroczne uroczystości wręczenia nagród, sale wystawowe, mieszkania profesorów i kościół³⁶. Nie wiadomo czy temat konkursu był całkowicie teoretyczny, czy też wiązał się z zamierzeniami wystawienia nowej siedziby dla Akademii Św. Łukasza, chociaż nadzwyczaj szczegółowy program funkcjonalny podany w warunkach konkursu mógłby wskazywać na tę drugą możliwość. Projekt Renarda obejmuje rzut parteru i piętra, przekrój i elewację główną³⁷ (il. 5–8).

³⁶I w tym wypadku program opracowany przez Francesco Fontanę dotyczył we wszystkich klasach wspólnego tematu: w drugiej klasie należało zaprojektować ołtarz, a w trzeciej główny portal kościoła akademickiego. Projekty oceniali: C. Maratti (przewodniczący), F. Fontana, G.F. Contini, C. Buratti i C.F. Biazaccari. Podaje wg wypisów A. Małkiewicza z druku: *Le scienze illustrate dalle belle arti nel Campidoglio per l'Accademia del disegno solennizzata il dì 19 Aprile 1708*, In Roma, per Gaetano Zanobij ... [1708].

³⁷Wymiary: 110x100 cm (plany) i 38x105 cm (widok i przekrój). Archiwum Akademii, nr 195–198. Zob. P. Marconi, A. Cipriani, E. Valeriani, *op.cit.*

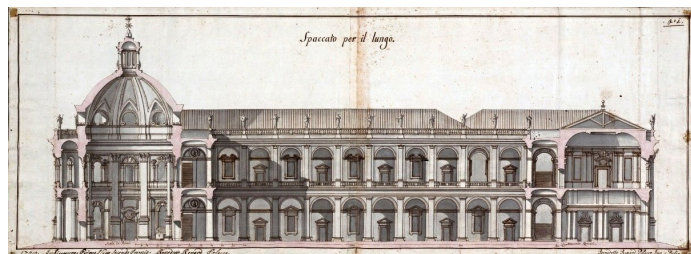


7. B. Renard, Accademia del Disegno. Projekt konkursowy z r. 1708, fasada. ASL nr 197

Razem z tymi czterema rysunkami w archiwum Akademii znajduje się nie sygnowany (oznaczony tylko numerem 5) lawowany tuszem mniejszy widok portalu z hermowymi pilastrami, przerwany przyczółkiem wolutowym i dekoracją rzeźbiarską (il. 10). Powstał on jako dodatkowe ćwiczenie, rodzaj „klauzury” (*prova estemporanea*), jaką konkurenci musieli wykonywać na oczekaniu dla udokumentowania autorstwa złożonego uprzednio głównego projektu³⁸. Swoboda ujęcia i „malarski” charakter odróżniają ten rysunek od większości prac architektonicznych z tego okresu zachowanych w archiwum Akademii, utrzymanych zwykle w nieco oschłej stylistyce rysunku technicznego.

Projekt Renarda, oparty na przejrzystym rzucie prostokąta z ryzalitami w narożach i pośrodku krótszych boków (il. 5), z dziedzińcem arkadowym i czterema klatkami schodowymi, spełniał podane w programie wymagania funkcjonalne, a zarazem miał odpowiedni dla przeznaczenia gmachu monumentalny charakter. Ogólny schemat budynku z dziedzińcem arkadowym i kaplicą na osi ma swoje pierwowzory w siedzibach włoskich uniwersytetów, jak chociażby rzymskiej Sapienzy, jednakże rozwiązanie Renarda różni się od większości z nich bogatym opracowaniem elewacji zewnętrznych o dwóch kondygnacjach przedzielonych mezzaninem, silnie rozczłonkowanych otworami w plastycznych obramieniach i zwieńczonych balustradą z figurami. Zwłaszcza elewacja główna (il. 7), z centralnym ryzalitem podkreślonym wielkim porządkiem i odmienną dekoracją, ma charakter pałacowy. Funkcjonalne i formalne dominanty grupują się wzdłuż głównej osi. Wewnątrz ryzalitu frontowego na parterze mieści się okazała sień (il. 5), a na piętrze wielka sala mająca służyć na uroczystości rozdania nagród (il. 6). Po przeciwległej stronie dziedzińca Renard zaplanował kopułowy kościół na rzucie kołowym, z centralnie położonym ołtarzem głównym (prawdopodobnie w kształcie konfesji) i czterema bocznymi rozmieszczonymi „na przekątnych”. Ta część

³⁸Wymiary 36x25 cm. Archiwum Akademii, nr 199. Zob. też P. Marconi, A. Cipriani, E. Valeriani, *op.cit.*, s. XVI.



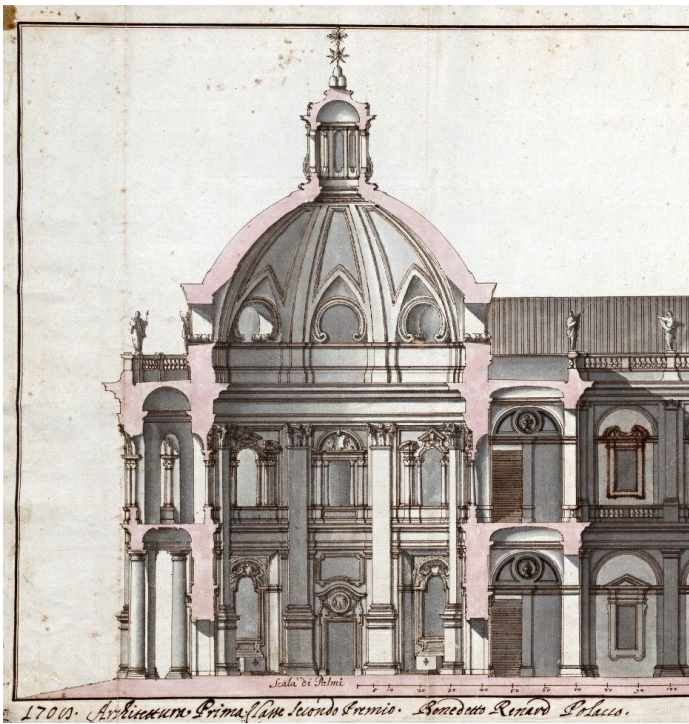
8. B. Renard, Accademia del Disegno. Projekt konkursowy z r. 1708, przekrój. ASL nr 198

projektu jest szczególnie wartościowa i oryginalna. Zgodnie z wymaganiami konkursu na piętrze wokół nawy miały się znaleźć emporie dla mieszkańców gmachu. Emporie te od strony zewnętrznej zostały umieszczone w ryzalicie o półkolistym narysie, powtarzającym kształt nawy. Dolna kondygnacja ryzalitu pod emporami tworzy kolumnowo-filarowy portyk otwarty na zewnątrz, pod którym znajduje się jedno z czterech wejść do nawy. Proporcje i artykulacja tego ryzalitu odpowiadają wymiarom pozostałych elewacji, a w szczególności niektórym podziałom środkowego ryzalitu fasady. Również we wnętrzu kościoła, widocznym na przekroju (il. 9), bardzo finezyjnie rysowanym, osiągnięto – dzięki jednolitej dekoracji obejmującej wszystkie kondygnacje – wrażenie harmonii i elegancji³⁹.

Protokoły posiedzeń kongregacji akademickiej przekazały nam wiadomość, że Renard zdawał sobie sprawę z wartości projektu i nie był usatysfakcjonowany przyznaną mu drugą nagrodą. Jury konkursowe najwyżej oceniło pracę francuskiego architekta Pierre’a de Villeneuve, którego popierał kardynał de la Trémoille oraz były nuncjusz papieski w Paryżu, kardynał Gualtieri, obecny zresztą na uroczystości rozdania nagród na Kapitolu 19 kwietnia 1708 roku. Renard starał się o zmianę podjętych już decyzji i podczas uroczystości odmówił przyjęcia drugiej nagrody. Na zebraniu kongregacji 29 kwietnia poparł go znany malarz Domenico Maria Muratori – zbyt jednak energicznie – bo sam został za to wykluczony z kongregacji akademickiej⁴⁰. Sprawa przybrała burzliwy obrót i oparła się aż

³⁹C. Challingsworth (*Concorso Clementino of 1708* [w:] *Architectural Fantasy ...*, s. 68) porównuje zaprojektowany przez Renarda półkolisty ryzalit z pierwszym planem Luwru Berniniego i wywodzi ten pomysł, chyba nietrafnie, z francuskiej tradycji architektonicznej XVII w. Nie mogłem skorzystać z rozprawy doktorskiej tej autorki pt. *Concorsi Clementini of 1708 and 1709 and the Establishment of the „Academy of Arts and Sciences” as a Building Type*, rozpoczętej ok. 1984 r.

⁴⁰Archiwum Akademii, rkp. 46 A, s. 89–90 i 91–93. Zob. też F. Boyer, *Les artistes français lauréats ou membres de l’Académie de Saint Luc dans la première moitié du XVIII^e siècle*, „Bulletin de la Société de l’Histoire de l’art français” 1955, s. 133–134. Wspomina też o tym sporze dyrektor Académie de France à Rome, F. Poerson,



9. B. Renard, Accademia del Disegno. Fragment il. 8

o papieża, który 15 lipca wydał kompromisową decyzję: Renard miał przyjąć drugą nagrodę, Akademii zaś nakazano dopuścić go do ewentualnych dalszych konkursów i anulować postanowienie dotyczące Muratoriego. Medale przyznane Renardowi miano wysłać na ręce kardynała Renato Imperiali, który polskiego studenta rekomendował i otaczał w Rzymie protekcją⁴¹. Warto dodać, że ten sam kardynał był protektorem Muratoriego⁴².

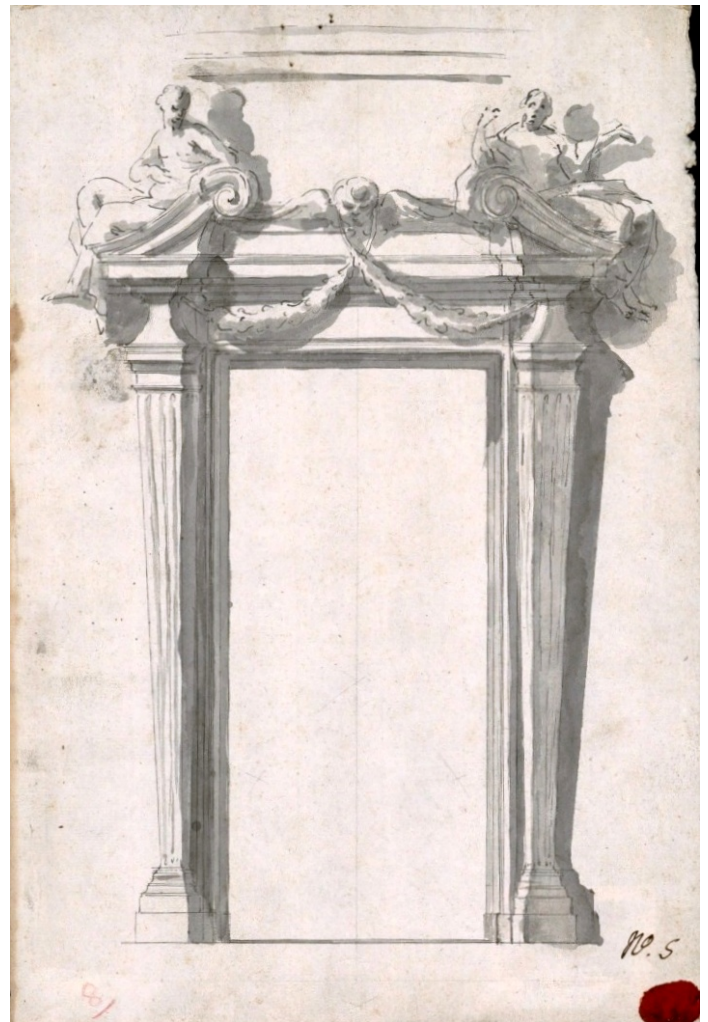
Poza kardynałem Imperiali znał Renarda inny dostojnik Kościoła, Francesco Pignatelli, nuncjusz w Warszawie w latach 1700–1703, arcybiskup Neapolu i późniejszy kardynał. 10 listopada 1708 donosił mu jego rzymski informator, Gian Vincenzo Gravina, że Renard („il nostro Renard”), mianowany papieskim inżynierem z pensją 40 skudów miesięcznie, jest jednym z najlepszych oficerów w papieskiej formacji prowadzącej działania wojenne w Emilii⁴³. Następna o nim wiadomość pochodzi dopiero z roku 1711, kiedy to rytował według rysunku Filippo Barigioniego okazały widok Panteonu i stojącej przed nim fontanny, przebudowanej wówczas przez tego rzymskiego architekta. Na innym, mniejszym widoku fontanny, rytowanym

w listach z 21 VII i 8 IX 1708. Por. *Correspondance des Directeurs de l'Académie de France à Rome*, III (1699–1711), Paris 1889, s. 227–231.

⁴¹ Archiwum Akademii, rkp. 46 A, s. 95–97.

⁴² N. Pio, *Le vite de pittori, scultori ed architetti*, ed. C. and R. Enggass, Citta del Vaticano 1977, s. 187.

⁴³ M. Sterzi, G.V. Gravina, *agente in Roma di Mons. Gio. F. Pignatelli*, „Archivio della R. Soc. Romana di Storia Patria” XLVIII, 1925, s. 386.

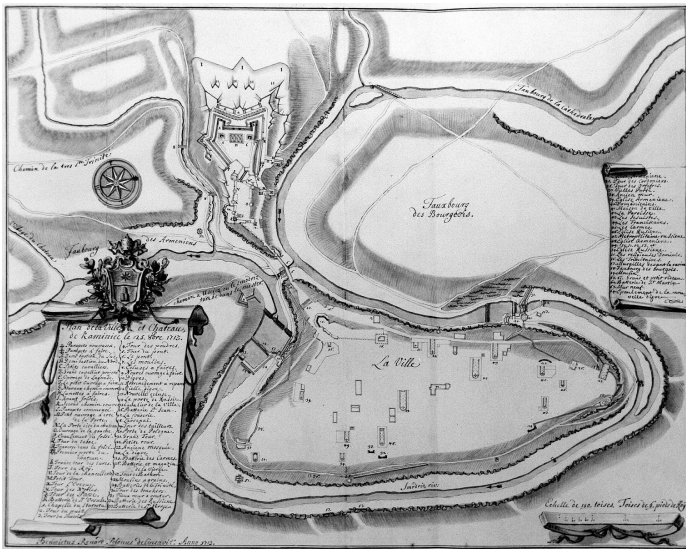


10. B. Renard, Portal. *Prova estemporanea* w konkursie 1708. ASL nr 199

przez Renarda według własnego rysunku, znajduje się dedykacja dla Barigioniego, którego Renard nazywa swoim nauczycielem. Monografista fontanny nie podaje żadnych informacji na temat ewentualnej współpracy obu artystów⁴⁴, można jednak wspomnieć, że Barigioni – podobnie jak Renard i Muratori – był protegowanym kardynała Imperiali⁴⁵. Nie są też znane inne ryciny naszego architekta, chociaż można sądzić, że przed wykonaniem wielkiej płyty z widokiem fontanny musiał mieć już jakąś praktykę w tej dziedzinie.

⁴⁴ T. Marder, *Piazza della Rotonda e la Fontana del Pantheon: un rinnovamento urbanistico di Clemente XI*, „Arte illustrata”, 1974, s. 310–320. „Duża” rycina Renarda, reprodukowana przez Mardera, znajduje się w także w książce H. Eggera, *Römische Veduten*, II, Wien 1931 (Abb. 22).

⁴⁵ Prace Barigioniego (a także innych architektów) dla kardynała Imperiali, znane dzięki albumowi rysunków ze zbiorów księcia E. Imperiali, omawia A. Gambardella w pracy *Architettura e committenza nello stato Pontificio tra barocco e rococò. Un amministratore illuminato Giuseppe Renato Imperiali*, Napoli 1979 (*Studi e Testi di Storia e Critica dell'Arte*, 12), jednakże ani razu nie wymienia przy tym Renarda.



11. R. Renard, Plan Kamieńca Podolskiego, 1713. Zbiory Windsor Castle, Royal Library. © Her Majesty Queen Elizabeth II

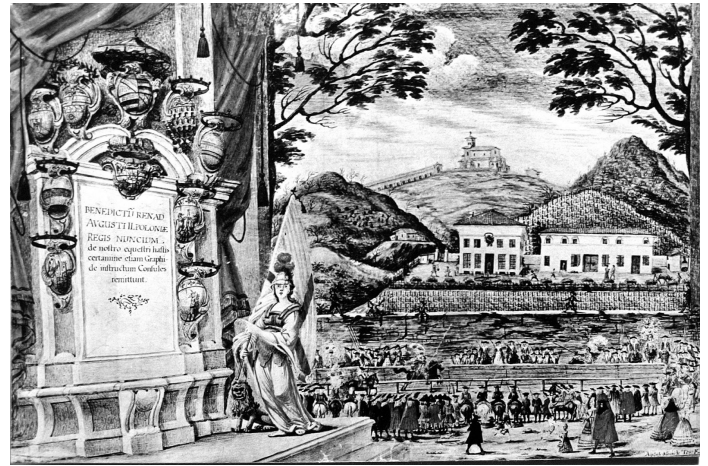
Jedyna poświadczona praca projektowa Renarda z tego okresu to nie zachowany plan rozbudowy polskiego hospicjum przy kościele Św. Stanisława, przedstawiony narodowej kongregacji w kwietniu 1712 roku. Plan ten został wstępnie zaaprobowany, jednak w końcu przyjęto inny projekt, zrealizowany przez rzymskiego architekta Francesco Ferrariego⁴⁶. W jesieni następnego roku Renard wykonał rysunkowy plan Kamieńca Podolskiego, z legendą w języku francuskim opatrzoną papieskim herbem i objaśnieniami na temat fortyfikacji (il. 11)⁴⁷. Plan ten, przechowywany w zbiorach królewskich w Windsorze i nieznanym dotąd w naszej literaturze⁴⁸, powstał zapewne w związku ze staraniami Polski o papieskie fundusze na wzmocnienie twierdzy kamienieckiej przed spodziewaną wojną z Turcją. Subwencję taką przyznał Klemens XI w roku następnym; fakt ten uważano w Rzymie za ważne wydarzenie⁴⁹.

⁴⁶W dokumentach kongregacji polskiej Renard jest sporadycznie wzmiankowany do r. 1718. Archiwum kościoła Św. Stanisława w Rzymie, *Decreti Congr.* VI (1712–1747), s. 2, 11, 56, 75–76. Por. M. Lorent, *Życie polskie ...*, s. 300.

⁴⁷„Plan de la Ville et Chateau, de Kaminiec le 25. 8bre 1713. ... Benedictus Renard Polonus delineavit: Anno 1713”. Wymiary 452x575 mm. A. Braham, H. Hager, Carlo Fontana. *The Drawings at Windsor Castle*, London 1977. Zob. M. Zgórnjak, *Nieznany plan Kamieńca Podolskiego z 1713 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 34, 1991, s. 321–325.

⁴⁸Zob. T. Nowak, *Fortyfikacje i artyleria Kamieńca Podolskiego w XVIII w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” XIX, 1973, cz. I, s. 139–186. Jerzy Kowalczyk zauważył, że plan mógł powstać z inspiracji saskiego generała, hr. P. Lagnasco, który był komendantem twierdzy. Lagnasco rzeczywiście w październiku 1713 przebywał w Kamieńcu i miał się starać o wyegzekwowanie funduszy na fortyfikacje (T. Nowak, *o.c.*, s. 159).

⁴⁹J.D. Musantius, *Tabulae chronologicae ...*, Roma 1751, s. 390.



12. Angelo Michele Tosi, Turniej zorganizowany dla Benedykta Renarda w Bolonii w r. 1718. Miniatura w Archivio di Stato w Bolonii, *Insignie degli Anziani*, vol. XIII, k. 9a. (Fot. A. Rzepecki na podstawie obwoluty książki G. Cuppini, A.M. Mateucci, *Ville del Bolognese*, Bologna 1969)

Nie wiadomo, jak długo pozostawał Renard w służbie papieskiej i kiedy opuścił Włochy. W styczniu 1718 roku przyjechał do Bolonii już jako wysłannik króla polskiego, zaopatrzone m.in. w list nuncjusza do papieskiego legata. Na cześć Renarda urządzono tam turniej kopijników, uwieczniony zresztą w miniaturze zachowanej w bolońskim archiwum (il. 12)⁵⁰. Jego misja była z tą ceremonią ściśle związana, chodziło bowiem o rysunkowe skopiowanie oraz o wysyłkę do Dreżna bolońskiej zbroi turniejowej, która miała tam posłużyć jako wzór do produkcji⁵¹. We wrześniu następnego roku „turnier w żelazach przy trąbach i kołtach”⁵² uświetnił uroczystości odprawione w Dreźnie z okazji zaślubin następcy tronu z habsburską arcyksiężniczką Marią Józefą.

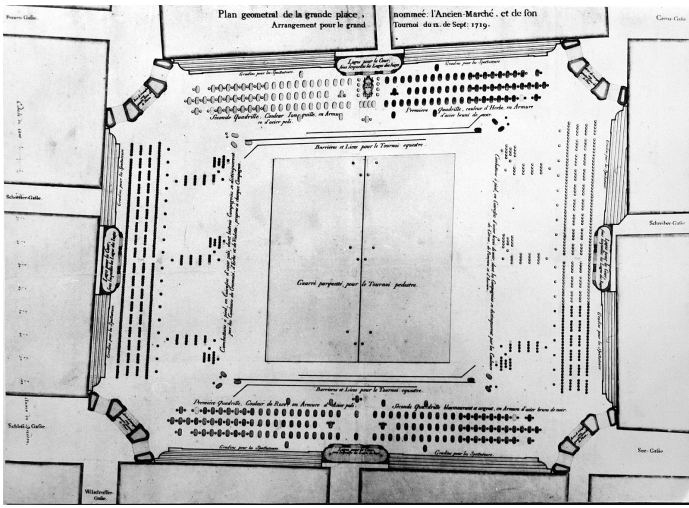
Renard był obecny przy tych uroczystościach i wykonywał ich rysunkową dokumentację przeznaczoną zapewne do opracowania graficznego. W dreźnieńskim gabinecie rycin w trzytomowym albumie zawierającym m.in. rysunki przypisywane M.D. i J.A. Pöppelmannom, Z. Longuelune’owi i C.H. Fehlingowi⁵³, zachowały się także dwie duże plansze Renarda przedstawiające w planie (il. 13) i szerokim widoku (il. 14) Stary Rynek w Dreźnie podczas turnieju 12 września

⁵⁰Zob. *Archivio di Stato di Bologna. Le Insignie degli Anziani del Comune dal 1530 al 1796. Catalogo-Inventario* (Pubblicazioni degli Archivi di Stato XVI), Roma 1954, s. 224–225; R.K. Lewański, *Polonica rękopiśmienne w archiwach i bibliotekach włoskich*, Warszawa 1978, s. 9–10.

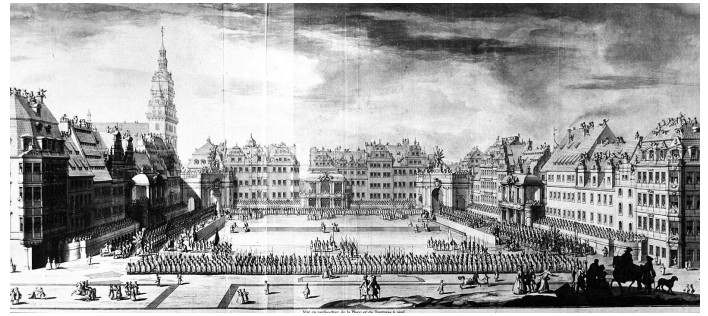
⁵¹Bibl. Czart., rkp. 514 (dwa listy Renarda z 19 i 26 I 1718).

⁵²Teka Podoskiego, V, Poznań 1857, s. 339–340.

⁵³J.L. Sponsel, *Der Zwinger, die Hoffeste und die Schloßbaupläne zu Dresden*, Dresden 1924, s. 263 (przy tym w osobnej tece wiele reprodukcji rysunków).



13. B. Renard, Plan Starego Rynku w Dreźnie podczas turnieju 12 IX 1719. Podkolorowany rysunek piórkiem. Kupferstich-Kabinett Dresden, inw. C 6683



14. B. Renard, Widok Starego Rynku w Dreźnie podczas turnieju 12 IX 1719. Lawowany rysunek piórkiem. Kupferstich-Kabinett Dresden, inw. C 5695

1719 r.⁵⁴ W porównaniu z pozostałą zawartością albumu rysunki Renarda wypadają korzystnie. Uderza w nich łatwość opracowania skomplikowanego i pełnego szczegółów tematu oraz bezbłędne w zasadzie opanowanie perspektywy. Zwraca przede wszystkim uwagę olbrzymi format jednego z rysunków (długości około 1½ m) i pracowite odtworzenie najdrobniejszych elementów. Równocześnie jednak widoczne są wyższe aspiracje artystyczne, wyraźne np. w upozowaniu pierwszoplanowego sztafażu, którego ożywione i zindywidualizowane postacie – nie wolne co prawda od stylizacji – pozostają między sobą w czytelnych relacjach i dowodzą dużego zmysłu obserwacji i wprawy rysownika. O jego umiejętności i wiedzy świadczy także światłocien swobodnie wydobywający formę architektury (il. 15) i figur (il. 16, 17). Interesujący jest także sposób, w jaki zabudowa pierzei i okazjonalna architektura (trybuny i bramy triumfalne) zostały na pierwszym planie – dla odsłonięcia widoku – zredukowane na rysunku do rzutu poziomego, wykreślonego zgodnie z zasadami geometrii.

⁵⁴1. „Plan geometral de la grande place, nommée l'Ancien Marché ... 12. de Sept: 1719”, ok. 58x82 cm, podkolorowany rysunek piórkiem, Kupferstich-Kabinett Dresden, inw. C 6683. G. Stenke (*Festarchitektur [w:] Matthäus Daniel Pöppelmann ... Ausstellung zum 250. Todestag*, Dresden 1987, poz. 394) podaje błędną informację, że rysunek ten jest sygnowany nazwiskiem Reynard. Autorstwo kapitana Renarda stwierdził Glaubrecht Friedrich, kustosz dreźnieńskiego Gabinetu Rycin, na podstawie wzmianki archiwalnej w Staatsarchiv Dresden, Nr. B Nr. 20/c Oberhofmarschallamt (*Heimführung des Chur-Prinzen zu Sachsen ... 1719 ...*) Vol. II, k. 650 verso pozycja 43 – 44 (wg informacji udzielonej mi uprzejmie przez p. G. Friedricha w liście z 26 II 1988). – 2. „Vue en perspective de la Place et du Tournoi à pied”, ok. 62x143 cm, lawowany rysunek piórkiem, Kupferstich-Kabinett Dresden inw. C 5695. (źródło informacji jw.).

Budowniczym wspomnianych dekoracji był Matthäus Daniel Pöppelmann i chyba dlatego Fritz Löffler, reprodukując jeden z rysunków, uznał Renarda za współpracownika tego wybitnego dreźnieńskiego architekta⁵⁵. Ścisłejsza dokumentacja tej współpracy wymagałaby kwerendy w dreźnieńskim Archiwum Państwowym. Weryfikacji na miejscu wymaga również twierdzenie Hermanna Heckmanna, iż w Gabinetcie Rycin w Dreźnie znajduje się pewna liczba rysunków architektonicznych nieustalonego autorstwa, które na podstawie cech stylowych dałoby się może powiązać z Renardem⁵⁶. Chodzi o rysunki projektowe związane m.in. z Warszawą.

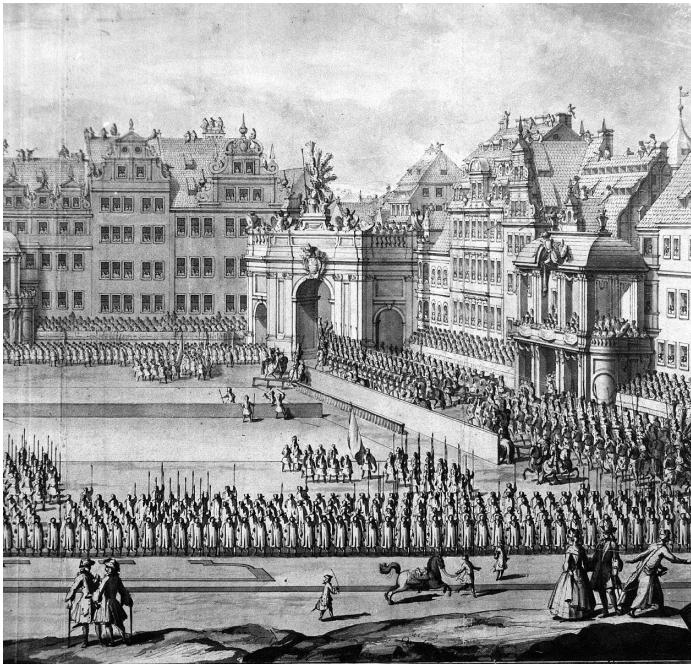
W następnych latach kilka razy spotykamy Benedykta Renarda w Polsce⁵⁷. Jak już wspominałem, w roku 1720, będąc rotmistrzem w polskim wojsku, odebrał w Warszawie dyplomata poświadczający przyznanie całej rodzinie tytułu barona. W tym też okresie – jak wykazał Jerzy Kowalczyk⁵⁸ – działał Renard w Polsce jako architekt. W marcu 1721 roku w liście z Warszawy do księżnej Anny z Sanguszków Radziwiłłowej opisał nie znany dziś projekt przeznaczony dla jej pałacu, zapewne w Warszawie przy Krakowskim Przedmieściu. Projekt, z powodu prac dla króla tworzony w pośpiechu z pomocą drugiego rysownika i nadesłany z opóźnieniem, miał oddawać jedynie ogólną ideę zamierzenia. Składał się z trzech plansz, dotyczących przebudowy dwóch reprezentacyjnych pomiesz-

⁵⁵F. Löffler, *Das alte Dresden*, Leipzig 1982, s. 303, 474, il. 379.

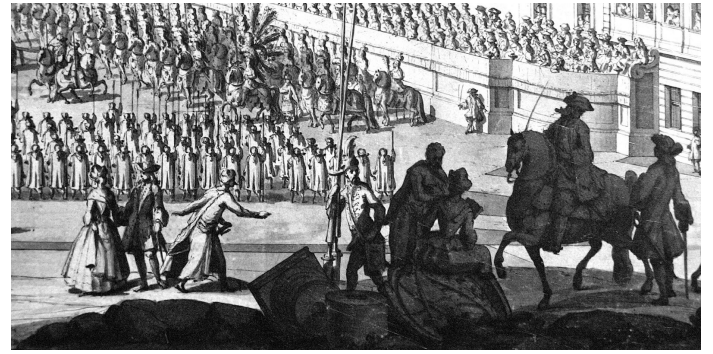
⁵⁶Heckmann wyraził przypuszczenie, że nieznaną z nazwiska rysownik, określony przez niego umownie jako Bauzeichner C, autor m.in. szeregu projektów przeznaczonych dla Warszawy, przypisywanych zazwyczaj Pöppelmannowi, a charakteryzujących się się ożywioną dekoracją rzeźbiarską, był może identyczny z Renardem. H. Heckmann, *Matthäus Daniel Pöppelmann als Zeichner*, Dresden 1954, s. 51–52.

⁵⁷Nie było go jeszcze w Polsce w połowie r. 1718, bo Jan Renard przenosząc się do Warszawy płacił za urządzenie swej rezydencji obcemu projektantowi. J. Renard, *Depenses en Pologne*, May 1718. Księga rachunkowa, Deštné, sygn. 77, k. nlb.

⁵⁸J. Kowalczyk, *o.c.*, s. 12.



15. B. Renard, Widok Starego Rynku w Dreźnie podczas turnieju 12 IX 1719. Fragment il. 14



16. B. Renard, Widok Starego Rynku w Dreźnie podczas turnieju 12 IX 1719. Fragment il. 14

czeń: sali balowej, której nadmiernie wydłużone proporcje proponował Renard skorygować za pomocą kolumn, oraz klatki schodowej, wedle słów architekta najwspanialszej w całej Polsce⁵⁹. Nic nie wiadomo o realizacji tych projektów; w następnych latach gruntowne przeróbki pałacu Radziwiłłów w Warszawie wykonał włoski budowniczy Domenico Cioli⁶⁰.

Prace dla króla, o których wspominał Renard, nie są określone; być może chodziło już wtedy o udział w przeróbkach zamku warszawskiego, wykonywanych pod kierunkiem J. Jaucha⁶¹. Można sądzić, że jakieś budowy Renarda zostały wówczas sfinalizowane, skoro w roku 1722 jego sytuacja finansowa była na tyle dobra, że mógł pożyczyć swemu bratu większą

⁵⁹B. Renard do Anny Radziwiłłowej 7 III 1721: „Je demande mille pardon a Votre Altesse sy j’ay tardé sy long temp pour luy envoyer les dessins qu’Elle souhaittoit, les occupation que Sa Majesté m’at laissé ont etez cause, je luy envoy ces trois piess, Seulement pour luy faire voire l’Idée, elle ne sont pas sy bien dessiné puisqu’il at falue que je me fasse aider, mais sy votre Altesse les aprouve, je les corrigeré et changeré ce qu’Elle souhaittera, ont pourra diminuer où augmenter les ornement ; j’ay racoursy la longuere de la Sale par les colonne qu’on voit dans le plane, mais qui serve en mesme temp d’ornement, car elle seroit trop longue a proportion de la largeur, pour les Escaliers je puis dire a Votre Altesse qu’elle seront les plus manifiques de toute la Pologne, et Elle peuvent etre encore plus manifiques sy on perse [=perce – MZ] le plafond en y laissent une balaustrade tout autour, pour passer et pour voir en bas ...”. AGAD, Archiwum Radziwiłłów, Dz. V, nr 13060.

⁶⁰Zob. Z. Bania, T.S. Jaroszewski, *o.c.*, s. 34.

⁶¹Sugestia Jerzego Kowalczyka.

sumę⁶². W latach 1722–23 Benedykt Renard prowadził w zamku przebudowę dachów, ale należność za nią (38.000 zł) odebrał ze skarbu Rzeczypospolitej Jan Renard dopiero po jego śmierci⁶³. Z niezbyt jasnych rachunków Jana Renarda oraz z papierów archiwum skarbu koronnego wynika, że majątny pułkownik od początku był finansowo zaangażowany w to przedsięwzięcie. W rozliczeniach występuje również feldmarszałek Flemming; jest tam także mowa o konsygnacjach wydanych przez króla dla Benedykta Renarda⁶⁴. Nie ma pewności, czy wszystkie kwoty wydatkowane na budowę dotyczą przeróbek zamku warszawskiego. Zakres tych prac prowadzonych przez Benedykta Re-

⁶²„Je dois (...) 3600 – a mon frere pour 200 #”. Jan Renard, *Compte de ma caisse réglée à Varsovie ce 20 fevrier 1723*. Deštné, sygn. 142, k. nlb.

⁶³„Od Reparacyi dwoch Częci Dachow, y Kozłow w Zamku Warszawskim – 38.000 (zł)”. *Rachunki (...) Na Seym walny Warszawski (...) 1724 a potym ex limitatione do Grodna (...) 1726 od Skarbu Rzeczypospolitey Koronnego podane*. AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), Dz. II (Rachunki Sejmowe) nr 68, sygn. 79a, k. 16; „Reparation des Schlosses in Warschau an den Herrn Obrist Renard – 38000”. AGAD, ASK, Dz. 1 (Rachunki królewskie) nr 346, k. 191.

⁶⁴Oto wyciąg z rachunków Jana Renarda, sporządzanych regularnie dwa razy do roku: „Compte de ma caisse (...) 18 Septembre 1723: J’ay a pretendre: 14.400 – de mon frere. Compte (...) 12 Avril 1724: J’ay a pretendre: 25.333 – de Msgr le feldmarechal du batiment, (...) 14.240 – de mon frere touchant le batiment. Compte (...) 14 octobre 1724: J’ay a pretendre: 25.751 – a Msgr le feldmarechal touchant mon batiment. Compte (...) 30 Mars 1725: J’ay a pretendre: 35.422 – touchant le Batiment qui me revient encore avec 5593 Ecus. Compte (...) premier d’octobre 1725: J’ay a pretendre: 35.593 – de Msgr le feldmarechal touchant le batiment, 3560 – interest d’un an a 10 pourcent de la dite somme. Compte (...) 13 Mars 1726: J’ay a pretendre: 10.262 – pour reste de mon batiment, 4.066 – interests qui me revient de l’argent que j’ay avancés pour le batiment depuis le commencement. Compte (...) premier de Septembre 1726: J’ay a pretendre: 3.800 – du Roy Selon Consignation sur Mr Starck pour mon frere payable a la foire de St. Michel, 38.000 – que le Grand Thresorier de la Couronne me doit touchant le batiment au Chateau et qu’il a passé dans ses comptes pour les liquider a la diette de Grodno.” Deštné, sygn. 142, k. nlb.



17. B. Renard, Widok Starego Rynku w Dreźnie podczas turnieju 12 IX 1719. Fragment il. 14

narda w latach 1722–23 wyjaśnia zachowany w rachunkach nadwornych ekstrakt datowany 27 grudnia 1724⁶⁵, nie wykorzystany dotąd przez badaczy historii zamku.

Następne informacje o Renardzie pochodzą z roku 1724. Z listu pisanego w kwietniu do księcia Michała Kazimierza Radziwiłła wynika, że Renard, pozostający w randze kapitana, przebywał wówczas w Warszawie⁶⁶. Był to początkowy okres kariery Orzelskiej, legitymowanej przez Augusta Mocnego 19 IX 1724. Wkrótce potem Benedykt Renard został mianowany szambelanem (*gentilhomme de la chambre*)⁶⁷. Późną jesienią wyjechał do Rzymu, gdzie przybył 5 I 1725, wioząc od króla listy do papieża Benedykta XIII i kardynałów Albani i Salerni, zawiadamiające o narodzinach saskiej księżniczki. Minister Saksonii w Rzymie, tajny radca hr. P. Lagnasco, miał oddać listy adresatom i przedstawić Renarda papieżowi⁶⁸. Osobny list króla do papieża przekazał Renard na ręce barona Pucheta, rzymskiego rezydenta Rzeczypospolitej⁶⁹. Cel rzymskiej podróży Renarda nie jest znany. Nie wiadomo, czy raporty, które miał wysyłać do radcy saskiego gabinetu Thioly, dotyczyły konkretnego zlecenia, czy też cała misja była tylko – jak przypuszczał sekretarz hr. Lagnasca, ksiądz de Beche – okazją do atrakcyjnej podróży

⁶⁵ „Reparacja Dachy we Dwóch Częściach Zamku Warszawskiego”, AGAD, ASK, Dział III (Rachunki nadworne), nr 8, k. 1011–1012.

⁶⁶ AGAD, Arch. Radziwiłłów, Dz. V, nr 13060 (list z 16 IV 1724); por. wypis w Tekach Łopacińskiego w ODZ. Informację wskazał uprzejmie prof. J. Kowalczyk.

⁶⁷ Ksiądz de Beche z Rzymu do radcy Thioly 30 XII 1724. Bibl. Czart., rkp. 641 IV, k. 123.

⁶⁸ Lagnasco do króla 6 I 1725. Bibl. Czart., rkp. 641 IV, k. 27; Lagnasco do Thioly 13 I 1725. Tamże, k. 34.

⁶⁹ Puchet do króla 13 I 1725. Bibl. Czart., rkp. 480 IV, k. 25–26.

dla wuja Orzelskiej⁷⁰; mogła być także pretekstem, aby na pewien czas oddalić go od dworu.

Renard pozostał w Rzymie co najmniej pół roku. Prawdopodobnie w maju 1725 pośredniczył w zaangażowaniu dla Anny Radziwiłłowej budowniczego Domenica Cioli⁷¹, którego wyjazd do Polski organizował następnie Creagh, rzymski agent księżnej i sekretarz królowej Marii Klementyny Sobieskiej-Stuart⁷². Renard wynajmował wówczas (1–15 V) mieszkanie w domu należącym do kościoła Św. Stanisława⁷³. Był już wtedy mocno zadłużony i od pewnego czasu prosił Lagnasca o pokrycie wydatków z dyplomatycznych funduszy oraz o zgodę na powrót, dano mu jednak do zrozumienia, że król życzy sobie, aby pozostał w Rzymie i doskonalił się w rysunku. Lagnasco, wyrażając się zresztą bardzo niechętnie o Renardzie, z początkiem maja wystąpił do radcy Thioly o zapewnienie niezbędnych pieniędzy⁷⁴. W lipcu 1725 król przeznaczył dla niego kwotę 600 skudów⁷⁵, co wskazuje, że długi były pokaźne. W połowie sierpnia 1725 Renarda już w Rzymie nie było, a Creagh – nie wiedząc do kąd wyjechał – nie był w stanie przekazać mu listu od księżnej Anny⁷⁶. Prawdopodobnie przed połową roku 1726⁷⁷, a na pewno przed październikiem 1727 Renard już nie żył, co wynika z listu Creagha, który

⁷⁰ de Beche do Thioly 6 I 1725. Bibl. Czart., rkp. 641 IV, k. 124–125.

⁷¹ AGAD, Arch. Radziwiłłów, Dz. V, nr 2402 I (listy Creagha z lat 1720–1724, poz. 1) – rachunek z drugiej połowy r. 1725 w liście z 19 VII 1721. Źródło niniejsze wskazał J. Kowalczyk na podstawie wypisów E. Łopacińskiego. Creagh wspomina ponadto umowę Renarda z Ciolim m.in. w listach z 2 i 16 VI, 18 VIII 1725, 5 I, 6 VII, 10 VIII, 14 IX 1726 (AGAD, Arch. Radziwiłłów, Dz. V, nr 2402 II – listy z l. 1725–1730). Poza Warszawą Cioli pracował także dla Radziwiłłów w Białej, w Gdańsku i na Litwie. Zob. E. Łopaciński, *Zamek w Białej Podlaskiej. Materiały archiwalne*, BHS 19, 1957, s. 34; B. Taurogiński, *Dane archiwalne o artystach na dworze księżąt Radziwiłłów*, „Prace Sekcji Historii Sztuki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie” III, 1939, s. 20.

⁷² Umowa przewidywała m.in., że połowę gaży Domenica Cioli, tj. 10 skudów miesięcznie, ma otrzymywać jego żona pozostała w Rzymie. Księżna Radziwiłłowa nie wywiązywała się na czas z tych płatności, a Creagh, nachodzony co miesiąc przez biedną kobietę, przez półtora roku pisał do Polski w tej sprawie rozpaczliwe listy. We wrześniu 1727 pani Cioli żyła już – wedle słów Creagha – w wielkiej nędzy (List z 7 IX 1727). AGAD, Arch. Radziwiłłów, loc. cit., s. 107. Jest to nieznaną aspekt „mecenatu” księżnej.

⁷³ Archiwum Kościoła Św. Stanisława w Rzymie, Libro Mastro B, s. 23, Entrata-Uscita 1720–1728, s. 64–65.

⁷⁴ Lagnasco do Thioly 5 V 1725. Bibl. Czart., rkp. 641 IV, k. 197; oraz listy z 12 V i 30 VI. Tamże, k. 214–215, 279.

⁷⁵ List Thioly z Drezna do Lagnasca 23 VII 1725. Bibl. Czart., rkp. 641 IV, k. 307.

⁷⁶ Creagh do Anny Radziwiłłowej 18 VIII 1725. AGAD, Arch. Radziwiłłów, Dz. V, nr 2402 II, s. 24.

⁷⁷ We wrześniu 1726 Jan Renard zanotował wśród swoich wierzytelności królewskie konsygnacje wydane dla Benedykta. J. Renard, *Compte (...) premier de Septembre 1726*, loc. cit.

wspominał jeszcze o rzymskich długach, nie do końca spłaconych⁷⁸.

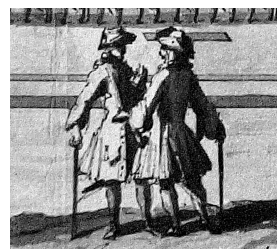
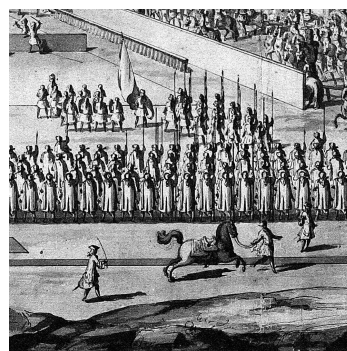
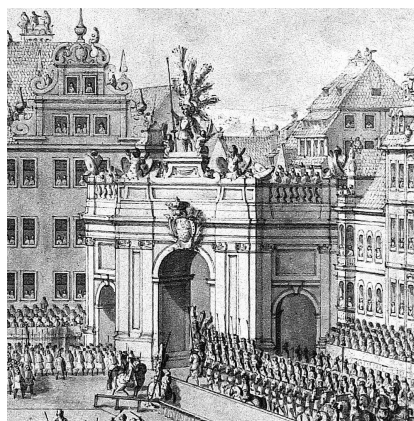
Informacje na temat Benedykta Renarda są nadal, jak widać, dosyć fragmentaryczne. Nie jesteśmy nawet pewni daty jego śmierci. Na obecnym etapie badań nie można mu przypisać żadnej poważniejszej realizacji budowlanej, ani też – poza rysunkami konkursowymi w Akademii Św. Łukasza – żadnego większego zespołu rysunków czy rycin⁷⁹. Do stanu wiedzy na jego temat niewiele wnosi także wzmianka w panegiryku wydanym przez warszawskich jezuitów na cześć Jana Renarda w roku 1732. W ujęciu panegirysty Benedykt Renard, prawdziwy „Caesar ex utroque”, głośny zarówno z czynów wojennych jak i pokojowych, wsławiony poselstwem do Rzymu, wybrał jednak przede wszystkim chwałę żołnierza⁸⁰. Ta strona jego działalności pozostaje dla nas całkowicie nieznaną. Ustalenie nowych faktów, zwłaszcza odnoszących się do spraw artystycznych, a także wszelka próba określenia jego znaczenia czy charakterystyki twórczości, wymagałyby poszukiwań źródłowych nie tylko w archiwach krajowych, ale przede wszystkim w zbiorach drezdeńskich. W świetle przytoczonych powyżej materiałów wydaje się jednak, że nie należy lekceważyć artystycznych dokonań Renarda w Polsce, choć na obecnym etapie badań tak niewiele da się o nich powiedzieć. Zarówno ze względu na rzymskie wykształcenie Renarda, jak i na powiązania z arystokracją i dworem Augusta II – mogła jego działalność architektoniczna

⁷⁸Creagh przesłał księżnej Radziwiłłowej list Girolamo Belloniego (agenta Jakuba III Stuarta) do Jana Renarda z prośbą o uregulowanie reszty długu jego brata w wysokości ponad 57 skudów. List Creagha z Bolonii z października 1727 (AGAD, Arch. Radziwiłł., Dz. V, nr 2402 II, s. 126). List Belloniego nie dotarł do adresata: utknął w archiwum Radziwiłłów (nr 504).

⁷⁹Na podstawie dokumentów zachowanych w Bibliothèque de l’Arsenal w Paryżu można domniemywać, że zbiór rysunków i rycin oraz narzędzia i materiały Benedykta Renarda przeszły po jego śmierci na własność Anny Orzelskiej, a następnie, po jej zgonie w Grenoble 27 IX 1769, dostały się wraz z innymi pamiątkami rodzinnymi w posiadanie jej syna, Karola Fryderyka księcia Holstein-Beck (1732–1772), oficera w służbie francuskiej. Około r. 1769 książę Holstein-Beck, mieszkający w Paryżu u hr. Onop, zdeponował u niego dwie skrzynie, „zawierające rzeczy o niewielkiej wartości, ale których strata – jak twierdził – sprawiłaby [mu] przykrość”. Po wyjeździe z Paryża książę domagał się listownie zwrotu owych skrzyń. Jedna z nich zawierała wyłącznie wielką rycinę naklejoną na płótno i oprawioną w ramy, w drugiej znajdowały się m.in.: „Rouleau d’estamples [sic] et Plans, Rouleau de Papier à dessiner, Liasse de differents papiers et dessings [sic], Boite contenant des couleurs, pinceaux, crayons, instruments de mathematique et autres choses propre au dessing, [...] 3 Regles et une equere, [...] Tableau peint à l’huile [...]”. Nie można wykluczyć, że przedmioty te stanowiły spuściznę po Renardzie. Paris, Bibliothèque de l’Arsenal, rkp. 6685, k. 225, 229, 236, 237, 240.

⁸⁰*Umbra...*, k. D2 verso.

mieć istotne znaczenie dla różnorodnej stylowo sztuki Rzeczypospolitej pierwszej tercji XVIII wieku, w której współistnienie nurtu włoskiego i „saskiego” jest jednym z najbardziej interesujących zagadnień. Mimo tych obiecujących przesłanek wrywkowe zachowanie źródeł sprawia, że w gruncie rzeczy Benedykt Renard pozostaje nadal architektem mało znanym.



Benedetto Renard Polacco